

**JÓZEF KUPNY**  
**ARCYBISKUP METROPOLITA WROCŁAWSKI**

**SŁOWO DO DUCHOWIEŃSTWA I WIERNYCH**  
**Z OKAZJI UROCZYSTOŚCI KU CZCI ŚW. JADWIGI**  
**ORAZ ZAKOŃCZENIA ROKU JADWIŻAŃSKIEGO**  
**W ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ**

**Umiłowani Archidiecezjanie,**  
**Siostry i Bracia w Chrystusie**

Dobiega końca ROK JADWIŻAŃSKI, ogłoszony z okazji 750-lecia kanonizacji św. Jadwigi. Ten czas świętowania rocznicy wyniesienia na ołtarze patronki Śląska miał być dla nas przedłużeniem Roku Miłosierdzia. To właśnie miłosierdzie stanowi charakterystyczną cechę osobowości księżnej i wysuwa się na pierwszy plan, kiedy przywołujemy jej życiorys.

Z życia chrześcijańskiego nie da się usunąć wrażliwości na ludzi biednych, chorych i potrzebujących pomocy. Człowiek, który próbowałby oddzielać wiarę w Boga i Ewangelię od miłości bliźniego popełniałby herezję i nie miałby prawa nazywać siebie uczniem Jezusa Chrystusa. Dla chrześcijanina słowa „miłość” i „miłosierdzie” nie mogą pozostawać jedynie w sferze teorii. Ich praktykowanie powinno natomiast stanowić nieodłączny element każdego rachunku sumienia.

Warto w tym kontekście zauważyć, że do naszych czasów przetrwały świadectwa konkretnych czynów, a nie słów wypowiedzianych przez św. Jadwigę. Opisujący jej życie nie wspominają o naukach, rozważaniach czy pouczeniach, których by księżna udzielała. Zwracają natomiast uwagę na założony przez nią wędrowny szpital dla ubogich, chleb rozdawany przez okno ludziom potrzebującym czy obniżenie daniny płaconej przez chłopów. Takie decyzje mogą rodzić się jedynie w sercu kogoś, kto w drugim człowieku dostrzega swojego brata i nawet jeśli wiele ich różni, ma głębokie poczucie, że wspólna wiara w zmartwychwstałego Pana i chrzest w imię Jezusa czyni z nich ludzi sobie bliskich. Uczynki miłosierdzia zawsze były skutecznym sposobem głoszenia Ewangelii. To na nie w pierwszej kolejności – jak zauważa św. Łukasz w Dziejach Apostolskich – zwracali uwagę niewierzący, przyglądający się życiu pierwszych chrześcijan. One jednak spełniały jeszcze jedną rolę, o której dziś nie możemy zapomnieć, mianowicie umacniały poczucie wspólnoty.

Warto zauważyć, że św. Jadwiga jest przedstawiana jako ta, która trzyma w dłoniach kościół. Historycy są zgodni, iż jest to makietka trzebnickiej bazyliki, która powstała dzięki jej fundacji. Ta wizja artysty ma jednak nie tylko podłoże historyczne. Nie chodzi jedynie o upamiętnienie jednego z dzieł, istniejących dzięki św. Jadwidze. Raczej chodzi o wskazanie, iż księżna całym swoim życiem przyczyniała się do budowania Kościoła i dziś ten element jej życiorysu wymaga naszej szczególnej uwagi.

Żyjemy w czasach, w których – być może – wielu ludziom, również wierzącym, trudno jest kochać Kościół, ale nie mam wątpliwości, że są to czasy, kiedy potrzebuje on bardzo naszej miłości. Coraz częściej Kościół jest przedstawiany jako instytucja, w której człowiek może zaspokajać swoje potrzeby religijne. Wobec takich podmiotów zawsze pozostajemy kimś z zewnątrz, nawet jeśli ich działalność nas w danym momencie zadowala i korzystamy z niej regularnie.

Tym, co nas łączy w Kościele nie są wspólne interesy, ale wiara w Jezusa Chrystusa i braterska miłość. One sprawiają, że jeden myśli o dobru drugiego, a zauważone zło jest przyczyną naszego bólu i troski. Podobnie jak w rodzinie – kiedy jeden z jej członków przeżywa kryzys, pozostali nie odwracają się od niego, ani go nie niszczą. Starają się raczej podać mu pomocną dłoń.

Wyznając wiarę mówimy: „wierzę w jeden, święty, powszechny i apostołski Kościół”. Wiara w Kościół to nic innego jak wiara w to, że jest on dziełem Bożym, a nie tylko jedną więcej czysto ludzką instytucją. To także wiara w to, że Bóg obecny w Kościele chce i potrafi nas przemieniać, abyśmy naprawdę wzajemnie się miłowali.

Święta Jadwiga, trzymająca w dłoniach świątynię, jest nie tylko potwierdzeniem, że nie można być chrześcijaninem izolując się od braci i sióstr. Przypomina także, że każdy jest odpowiedzialny za Kościół, w takim zakresie, jaki wynika z jego stanu, pozycji, posiadanych zdolności, umiejętności czy wykształcenia. Analogia do rodziny nasuwa się sama. Inaczej tę odpowiedzialność realizują rodzice, inaczej dzieci, jeszcze inaczej seniorzy. Każdy jednak pragnie na tyle, na ile potrafi, dołożyć codziennie do tej małej wspólnoty jakąś część dobra.

Klimat sprzyjający budowaniu naszej rodziny diecezjalnej będzie niewątpliwie towarzyszył centralnym obchodom zakończenia ROKU JADWIZAŃSKIEGO w Międzynarodowym Sanktuarium w Trzebnicy. Dlatego serdecznie **zapraszam Was – Drodzy Diecezjanie – przybądźcie licznie na uroczystości odpustowe do TRZEBNICY**. Rozpoczną się one **14 października** pielgrzymką kobiet do grobu księżnej. Tego też dnia w godzinach popołudniowych do jadvizańskiego sanktuarium dotrą piesi pielgrzymi z całej archidiecezji, którzy o 6-tej rano wyruszą z wrocławskiej katedry.

Główne uroczystości natomiast przewidziane są na niedzielę **15 października**. O godz. 11-tej sumie odpustowej w intencji wszystkich mieszkańców Dolnego Śląska będzie przewodniczył Jego Eminencja Kardynał Stanisław Dziwisz, który na mocy

dekretu Stolicy Apostolskiej otrzymał przywilej, by uczestnikom tej Eucharystii udzielić papieskiego błogosławieństwa. Jego Świątobliwość papież Franciszek, poinformowany o naszych uroczystościach, wyraził również zgodę, by każdy kto w dniach 8 – 16 października nawiedzi trzebnickie sanktuarium i weźmie udział w obchodach podsumowujących Rok Jadwiżański mógł zyskać odpust zupełny.

Wierzę mocno, że duchowe owoce mijającego roku oraz uroczystości podsumowujących 750-lecie kanonizacji św. Jadwigi pozostaną widoczne w naszych rodzinach i wspólnotach oraz w całym Kościele wrocławskim. Proszę także, by 15 października w każdej parafii archidiecezji podczas Eucharystii zaakcentować moment zamknięcia Roku Jadwiżańskiego. Dobrze, jeśli uroczystości ku czci patronki Śląska pozostaną nie tylko w sferze wspomnień i zapisów w kronikach, ale także w postaci widocznych dzieł modlitewnych lub charytatywnych, angażujących każdego w dzieło budowy Kościoła.

W tym duchu z serca wszystkim błogosławię

+ Józef Kupny  
Arcybiskup Metropolita Wrocławski